

Ks. MARIAN PISARZAK MIC

MARYJNA SPECYFIKA ZGROMADZENIA MARIANÓW

ASPEKT TEOLOGICZNO-PRAKTYCZNY

Istnieją już liczne opracowania, przyczynki i wypowiedzi na temat kultu maryjnego i duchowości maryjnej w Zgromadzeniu Marianów. Niektóre z nich cechuje ujęcie historyczne. Przeważają jednak artykuły i wypowiedzi, czasem w formie głosu w dyskusji, zawierające refleksje teologiczną nad maryjnością jako szczególnym rysem duchowości Zgromadzenia¹.

¹ Oto zestaw publikacji i wypowiedzi w układzie chronologicznym:

S. Sydry, *Czcigodny Sługa Boży o. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*, Warszawa 1937, passim, zwłaszcza s. 90—102; W. Łysik, *Nasza Niepokalana Patronka* (konf. wygł. na Bielanych, 2 II 1951). *Immaculata* 1966, nr 26, s. 1—5; A. Bołtuć, *De cultu Beatissimae Virginis Mariae in Provincia Polona Congregationis Clericorum Regularium Marianorum*, Romae 1954, mps.; S. Matulis, *De Mariae Immaculatae praecone Servo Dei Archiepiscopo Georgio. Marianus* 1954, nr 8, s. 31—36; L. Mroczek, *Servus Dei Arch. Georgius et cultus B.M.V. Immaculatae*. Tamże, s. 25—30; G. Navikevičius, *Immaculata Conceptio B.M.V. in historia Ongregationis CC. RR. Marianorum*. Tamże, s. 16—24; H. Eichler, *Duchowe macierzyństwo Niepokalanej w pismach Sługi Bożego o. Stanisława od Jezusa Maryi Papczyńskiego*, Włocławek 1961, mps pracy dyplomowej; J. Karbasz, *Potrzeba i wartość mariologii w życiu kapłana — marianina*, Warszawa 1962, mps.; J. Chróściechowski, *De spiritualitate CC. RR. Marianorum aliquae considerationes*, (Vol. 1), Romae 1963, tekst powielany, s. 5—26 oraz Appendix I. *O dogmacie Niepokalanego Poczęcia NMP przez ks. prof. J. Matulewicz*; tenże, *De spiritualitate CC. RR. Marianorum*, Vol. II. *De imitatione virtutum B.M.V. oraz Appendix: Uwiadomienie o szkaplerzu, Officiolum Imm. Conc.*; J. Glica, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny w pismach arcybiskupa Matulewicz*, Włocławek 1963, mps pracy dyplomowej; C. J. Krzyżanowski, *Stanislaus a Jesu Maria Papczyński O. Imm. Conc. (1931—1701): Magister studii perfectionis*, Romae 1963, tekst powielony, s. 172, 288—290, 395—397, 457—468; F. Brazys, *De coniunctione devotio-nis erga Jesum et Mariam in nostris Constitutionibus. Marianus* 1964, nr 25, s. 22—

Niniejszy artykuł pod tytułem: *Maryjna specyfika Zgromadzenia Marianów* stanowi próbę ujęcia tej problematyki w aspekcie teologiczno-praktycznym. Maryjność, ze szczególnym akcentem na tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, będzie potraktowana jako specyfikująca marianów inspiracja i wezwanie do określonego stylu myślenia i działania w zakresie realizacji ogólnego hasła: *Dla Chrystusa i Kościoła*.

Zgromadzenie Marianów jest korporacją o charakterze religijnym. Podkreśla to numer szósty Konstytucji: *Współbracia mają się tak całkowicie zaoferować, oddać i poświęcić Bogu i Jego sprawom, żeby Bóg stał się wyłącznym ośrodkiem ich życia*². A zatem teocentryzm jest

—29; W. Nieciecki, Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księżki Marianów w świetle Konstytucji mariańskich z 1930 r., Rzym 1965, s. 41—75 i inne; J. Chróściewiczowski, Rozważania o duchu zakonnym Księżki Marianów, Fawley Court (Anglia) 1968, tekst powielony, s. 30—59; S. Kurlandzki, *Mariani qui vocamur ... Immaculata* 1969, nr 55, s. 8—12; W. Mroczek, Charakterystyczne cechy i duch naszego Zgromadzenia. *Immaculata* 1969, nr 51, s. 36—38; W. Nieciecki, *Mariańska idea przewodnia*, *Immaculata* 1969, nr 54, s. 9—18, szczególnie s. 16—18; tenże, W poszukiwaniu mariańskiej drogi życia, Warszawa 1969, mps, s. 47; tenże, W pracy nad odnową. Referat wygłoszony do przełożonych w Licheniu, 11 XI 1969. *Immaculata* 1969, nr 51, s. 1—25, szczególnie s. 17—19; tenże, Wytyczne mariańskiej odnowy. *Immaculata* 1969, nr 56, s. 6—16, szczególnie s. 11—12; A. Perz, *Indoles Mariana*. Materia pro discussione in capitulo generali speciali Romano V a P. Alexandro Perz MIC proposita, Romae 1969, tekst powielony (wybór tekstów ze źródeł); A. Szostek, Na marginesie artykułu ks. Witolda Niecieckiego W poszukiwaniu mariańskiej drogi. *Immaculata* 1969, nr 55, s. 13—15; W. Nieciecki, Niepokalane Poczęcie NMP. — rzeczywistość, która trwa. Homilia na rozpoczęcie II Konwentu, 18 XI 1971, *Immaculata* 1971, nr 86, s. I—VII; M. Pisarzak, Znak wiodący do apostołatu. Zagadnienie duchowości i działalności apostołskiej Marianów. *Immaculata* 1971, nr 85, s. 1—11 (oraz dyskusja s. 11—16); W. Makoś, Problem powiązania prawdy Niepokalanego Poczęcia NMP z niesieniem pomocy duszom w życiu cierpiącym u o. Papczyńskiego. *Immaculata* 1972, nr 87, s. 12—16; S. Klimaszewski, Niepokalane Poczęcie. *Immaculata* 1974, nr 121—122, s. 8—14; A. Szostek, Pobożność maryjna Sługi Bożego o. Stanisława od Jezusa Maryi Papczyńskiego i marianów w 300-lecie ich istnienia. (Referat wygłoszony w Tarnowie 8 XII 1972). *Immaculata* 1974, nr 115, s. 16—27; A. Łoś, (Senior), Apostolat wczoraj, dziś i jutro ten sam. *Immaculata* 1975, nr 123, s. 35—47, sprawy maryjne s. 47; W. Nieciecki, Znak mariańskiego powołania. (Homilia na zakończenie II sesji Kap. Prow., 6 II 1975), *Immaculata* 1975, nr 125, s. 23—33; M. Pisarzak, *Marianie — kim jesteście i jaka jest wasza misja?* (Propozycja I rozdziału Konstytucji Mariańskich). *Immaculata* 1975, nr 123, s. 48—52; Z. Proczek, Kult Maryi Niepokalanej w życiu i działalności Marianów. *Immaculata* 1975, nr 127, s. 1—14; tenże, Kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (jako element duchowości marianów), w: *Marianie 1673—1973*, red. J. Bukowicz i T. Górski, Rzym 1975, s. 319—330; R. Drabik, Charyzmat Założycieli Marianów i jego znaczenie dzisiaj. *Immaculata* 1976, nr 143, s. 6—13; W. Nieciecki, Na nowym etapie mariańskiej drogi. Referat wygłoszony podczas Konwentu Prow., 7 X 1975. *Immaculata* 1976, nr 135, s. 1—19; Z. Żywica, *Maryjność w życiu i pismach o. Stanisława Papczyńskiego, Założyciela Marianów (1631—1701)*. Lublin 1976, ss. 120 (mps pracy dyplomowej). — Ponadto warto wspomnieć, że Kapituła Generalna III Rzymska dekretem nr 53 w r. 1954 zatwierdziła Instrukcję o czci NMP Niepokalanej Poczętej w Zgromadzeniu Księżki Marianów, którą 8 XII 1953 r. opracował Wł. Mroczek. Jej tekst łaciński, zob. *Marianus* 1955, nr 9, s. 4—17, tekst polski przygotował ks. Al. Bołtuć w roku 1960 we Włocławku. — W sprawie indultu na wotywę o Niep. Poczętej NMP w pierwszą sobotę miesiąca z r. 1961 zob. *Marianus* 1961, nr 20, s. 7—8 oraz 1962, nr 21, s. 8.

² Por. Dekret o posłudze i życiu kapłanów, nr 6.

podstawową charakterystyką Marianów. Teocentryzm ten oznacza służbę Bogu umiłowanemu nade wszystko ³.

Mariański teocentryzm posiada oblicze chrześcijańskie. Współbracia *usiłują z każdym dniem coraz bardziej Chrystusa poznać, miłować i naśladować (...)*, gdyż On jest zarówno Wzorem służby i oddania się Bogu dla zbawienia świata, jak też Wodzem i Głową tych, których ożywia od wewnątrz Duch Święty jako dar Pana Zmartwychwstałego ⁴.

Więzi z Chrystusem domga się więzi z Jego Kościołem. Nie ma chrześcijaństwa bez ducha eklezjalności i struktur społecznych. Uczniowie Chrystusa, którzy w Synu Bożym stali się synami Bożymi ⁵, stanowią nowy lud Boży hierarchicznie uporządkowany, zjednoczony węzłem miłości i misją zbawczą wobec świata. Marianie stanowią część tego ludu i uczestniczą w jego misji. W łonie Kościoła są oni braterską wspólnotą księży i braci, którzy *przykładają się do zbawienia i udoskonalenia innych, szerzą chwałę Bożą i dążą do ewangelicznej doskonałości* ⁶.

Apostolstwo jest kolejną cechą istotną marianów ⁷. W zakresie zadań apostołskich cechuje ich uniwersalizm. Nadrzędny cel, jakim jest pośrednictwo zbawcze, czyli pomoc w zbawieniu i uświęceniu innych, marianie mają realizować *na wszelki sposób, jaki im podsunie gorliwość, stosownie do potrzeb i okoliczności czasu i miejsca* ⁸.

Takie cechy, jak: teocentryzm, chrystologizm, eklezjalność i uniwersalizm, charakteryzują marianów ogólnie. Podobnych terminów można użyć do określenia innych wspólnot zakonnych. Wszystkie formacje zakonne, zwłaszcza czynne jak marianie, egzystują *dla Chrystusa i Kościoła* realizując w świecie wielorakie zadania apostołskie. Zawołanie *Pro Christo et Ecclesia* nie jest znamienne wyłącznie dla marianów. Ich specyfikę stanowi coś innego.

Marianie są tego rodzaju wspólnotą zakonną, którą w poświęceniu *dla Chrystusa i Kościoła* specyfikująco inspiruje i ożywia określona osoba, postać ewangeliczna, a nie określone zadanie apostołskie. Punkt wyjścia i inspirację na przykład u werbistów stanowią misje, u chrystusowców — opieka nad Polonią Zagraniczną. Te założenia rzutują na ich formację i życie wewnętrzne. U marianów nie ma teoretycznego, ustawowego zawężenia zadań apostołskich. Inspiracja znamienne dla marianów płynie z duchowości maryjno-pawłowej. To właśnie Najświętsza Maryja

³ Konstytucja dogmatyczna o Kościele, art. 44. — Por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, nr 5.

⁴ KD = Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Marianów, Warszawa 1976, nr 4 i 5.

⁵ Konstytucja o Kościele, art. 51.

⁶ KD 2 i 3.

⁷ KD 21 i 11.

⁸ KD 3; por. KD 2.

Dziewica i Matka Boża Niepokalanie Poczęta i św. Paweł Apostoł są dani marianom, jako ich animatorzy (*animatores et stimulatores*), tak w dziedzinie życia wewnętrznego, jak i działalności apostołskiej. Te dwie postacie, tak wyraźnie w swoim życiu religijnym podporządkowane zbawczemu dziełu Syna Bożego i pierwocinom wzrostu Kościoła Chrystusowego, inspirują marianów do służby i poświęcenia *dla Chrystusa i Kościoła* w sposób maryjny i pawłowy.

Kluczową inspirację dla mariańskiego stylu myślenia i działania stanowi maryjność szeroko pojęta. Jest to inspiracja ewangeliczna, choć dalsza i dodatkowa w stosunku do nadrzędnej i zasadniczej idei naśladowania Chrystusa w Jego oddaniu się Bogu i ludowi Bożemu. Zarówno Jezus Chrystus, jak i Maryja, są to dwie wielkości ukazane w Ewangelii i nierozzerwalnie przynależące do siebie w dziejach zbawienia. *Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła* — to teologicznie bardzo doniosłe sformułowanie tytułu ósmego rozdziału Konstytucji o Kościele. Podobnie jak życie Maryi tak i maryjność jest na wskroś chrystocentryczna i eklezjalna.

Akcent w maryjności mariańskiej spoczywa na tajemnicy czyli na misterium Niepokalanego Poczęcia, a nie na innym przywileju lub tytule maryjnym, ani też na wszystkich razem wziętych. Z tym ukierunkowaniem, czy zawężeniem wieloaspektowej maryjności, należy się liczyć i wyciągać zeń odpowiednie wnioski. Wnioski nie mogą sprowadzać się jedynie do zwielokrotnienia w życiu Zgromadzenia maryjnych znaków i praktyk nabożnych (więcej figurek, obrazów i modlitw). Pobożność maryjna w ogóle, a także w aspekcie Niepokalanego Poczęcia, nie może być sprowadzona wyłącznie do warstwy dewocyjnej i kultycznej⁹. Rodzi się nowe zadanie, które polega na wyciągnięciu wniosków teologicznych i praktycznych dla życia wewnętrznego, formacji i apostołatu marianów, jakie dadzą się wyprowadzić z kontemplacji tej tajemnicy, tak szczególnie akcentowanej w Zgromadzeniu. Snucie wniosków jest zadaniem dla wielu, zadaniem społecznym, a przeto z konieczności musi być ono procesem długofalowym; czas pracuje na korzyść dojrzałości i precyzji przemyśleń.

*Misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi jest od samego początku Zgromadzenia szczególnym znakiem, siłą i radością mariańskiego powołania*¹⁰. Świadomi jesteśmy, że mówimy tu nie o naczelnej, lecz o dodatkowej inspiracji ewangelicznej życia mariańskiego. Niemniej musimy pytać samych siebie, czy akcentowana przez nas tajemnica maryjna jest naprawdę *peculiare signum, vis et gaudium vocationis marianae?*¹¹ Czy

⁹ Konstytucja o liturgii, art. 9 i 12; Konstytucja o Kościele, art. 67.

¹⁰ KD 5; por. KD 16.

¹¹ KD 3 i 5.

rzeczywiście refleksja nad Niepokalanym Poczęciem Maryi ożywia i dynamizuje naszą służbę Bogu przez oddanie się i poświęcenie Chrystusowi żyjącemu w Kościele? Może łatwo uciekamy się pod opiekę Maryi (*sub patrocinio*), czy jednak również pod Jej kierunkiem (*sub ductu*) i na drodze wskazanej przez Nią (*iter monstrante*) szukamy Boga i spraw Jego? Wszystkie, cytowane tu, określenia zaczerpnięte zostały z *Idei Przewodniej* o. Matulewicza¹².

Należy się spodziewać — pisał kilkanaście lat temu ks. Witold Nieciecki MIC — że wyczuwając potrzeby epoki marianie wnikną w liczne powiązania tego dogmatu (Niepokalanego Poczęcia Maryi), jak z resztą całej mariologii, z najbardziej żywotnymi problemami, jakie trapią współczesnego człowieka (...). Byłoby pożądane, aby Zgromadzenie Marianów uznało za swą społeczną powinność wypuklenie w pracy duszpasterskiej i wychowawczej praktycznych konsekwencji, jakie katolicka myśl teologiczna i pedagogiczna wyprowadza z objawionej prawdy o całkowitej bezgrzeszności i świętości Matki Zbawiciela¹³. Od spełnienia tej powinności — zauważa dalej ks. Nieciecki — wydaje się zależeć rozwój mariańskiej rodziny zakonnej oraz wzrost dobra, jakim Zgromadzenie powinno promieniować na zewnątrz¹⁴.

W tym miejscu można dodać za o. Odnowicielem, abp. Jerzym Matulewiczem, iż siła, postęp i pomysłowość Zgromadzenia zależy nie tyle od Konstytucji i Instrukcji (...), ile raczej od ludzi (...) i od ducha, jakim będą oni ożywieni¹⁵. Mówimy tu o duchowości maryjnej.

Zmarły niedawno ks. Julian Chróściechowski MIC twierdził pozytywnie, że Niepokalane Poczęcie przenika i ożywia nasze mariańskie życie duchowe (...). Jest naszą chlubą, byśmy wiernym tę tajemnicę głosili i sami nią żyli¹⁶.

Na Kapitule generalnej w roku 1975 dodano w Konstytucjach nowy paragraf, w którym zaznaczono maryjność jako czynnik formacyjny. Maryja-Niepokalane Poczęta jest ideałem wychowawczym dla marianina. Marianin jak Maryja ma stawać się człowiekiem nowym, świętym świętością Bożą i włączonym w zbawcze posłannictwo Chrystusa¹⁷.

W celu pobudzenia marianów do myślenia o własnej tożsamości inspirowanej maryjnością pragnę przedstawić w zarysie próbę refleksji nad misterium Niepokalanego Poczęcia na użytek praktyczny, podbudowany

¹² Idea przewodnia Zgromadzenia (oprac. ks. J. Matulewicza), nr 12.

¹³ Główne cechy duchowości, dz. cyt., s. 73.

¹⁴ Tamże, s. 73.

¹⁵ Idea przewodnia, nr 29.

¹⁶ Rozważania o duchu zakonnym, dz. cyt., s. 88.

¹⁷ KD 153.

jednak teologicznie. Podkreślam przy tym z naciskiem, że w tej refleksji teologicznej tajemnica Niepokalanego Poczęcia jest pojmowana nie tylko jako przywilej, choć jest ona wyróżnieniem, lecz także i przede wszystkim jako rzeczywistość działana przez Boga, mianowicie jako wydarzenie zbawcze czyli misterium i jest to misterium pierwsze, dlatego fundamentalne, w relacji do innych tajemnic maryjnych.

I w tym miejscu trzeba wyraźnie przypomnieć prawdę, że fundamentem życia nadprzyrodzonego i świętości człowieka jest Boże *mysterium* czyli *sacramentum*, nie zaś ludzka etyka i moralność (*etos i morale*). Gdy się o tym zapomina, to we wszelkich rozważaniach religijnych, także na tematy maryjne, zbyt łatwo przechodzi się na płaszczyznę moralizatorstwa. Wnioski praktyczne i postulaty natury moralnej wiszą w próżni, gdy brak im fundamentu misteryjnego. Należy respektować zasadę: *Agere sequitur esse*.

Oto podstawowe pytania ściśle ze sobą powiązane:

- Czym w życiu Maryi było misterium Niepokalanego Poczęcia;
- W jakim zdarzeniu zbawczym w naszym życiu na płaszczyźnie sakramentów, czyli misteriów, ma ono swój odpowiednik, i następnie;
- Do czego ono wzywa i inspiruje, na co kieruje naszą uwagę w zakresie myślenia i działania jako mariański *szczególny znak i moc ożywiająca (poculiare signum et vis)?*

Niepokalane Poczęcie w życiu Maryi oznacza ingerencję Bożą, a więc fakt i wydarzenie zbawcze, mocą którego jest Ona wolna od grzechu pierworodnego (sens negatywny) i naznaczona świętością Bożą jako doskonałe nowe stworzenie w Chrystusie (sens pozytywny). Maryja jest święta mocą misterium paschalnego, działającego uprzedzająco, wstecz. W Jezusie Chrystusie Bóg zbawił Maryję przez zachowanie Jej od wszelkiego grzechu, uczynił Ją nowym stworzeniem, pierwszą chrześcijanką¹⁸. Taką świętość, stanowiącą początek i fundament egzystencji w Bogu, następstwo włączenia w zbawcze misterium paschalne i wyposażenia natury człowieczej w jej bytowaniu nadprzyrodzonym — nazywa się świętością ontyczną i podarowaną. Na etapie pierwszych chwil życia, kiedy istotne władze natury ludzkiej jeszcze nie działają, nie można mówić o świętości moralnej, zwanej niekiedy doskonałością, osiąganą przez współpracę człowieka z Bogiem. Otóż źródło poczęcia Maryi w stanie świętości znajduje się wyłącznie w Bogu. Dzięki Bogu jest Maryja *cała piękna, łaski pełna*, naznaczona łaskawością Bożą. Bóg *łaskawie wejrzał na Dawida Córę*¹⁹.

Bóg jednak nie buduje sobie żywych figur i pomników świętości, aby spoglądać na nie z lubością. Bóg działa i zaprasza czyli powołuje ludzi

¹⁸ Zob. modlitwę mszalną z uroczystości Niep. Poc. (8. XII).

¹⁹ Zob. dawne śpiewy i modlitwy: *Tota pulchra, Ave Maria, Magnificat*.

do współpracy w realizacji dzieła zbawienia. Dar świętości ontycznej jest podstawą szczególnego powołania urzeczywistnianego w historii, lecz *według odwiecznego postanowienia* (por. Prz 8, 22—25, Ef 1, 3—14). Dlatego wyposażenie Maryi w dar łaski uświęcającej, w chwili poczęcia w łonie św. Anny, jest już jednocześnie konkretnym i rzeczywistym powołaniem i przeznaczeniem Jej do szczególnych zadań na dalszych etapach życia, w wieku młodzieńczym i dorosłym. Łaska świętości jest dana nie dla ozdoby i nie dla wyróżnienia (moment przywileju), lecz ze względu na misję, posłannictwo i powołanie życiowe. Tym większy jest da udziału w życiu Bożym, dar łaski uświęcającej, im szczytniejsza jest funkcja i bardziej doniosłe zadanie zamierzone dla danego człowieka w odwiecznych planach realizacji zbawienia ludzkości. I dlatego misterium Niepokalanego Poczęcia jawi się nie tylko jako wartość i wydarzenie doniosłe dla osobistej świętości Maryi, jako przywilej, lecz jednocześnie jako misterium o znaczeniu chrystologicznym i eklezjologicznym. To właśnie ze względu na funkcję czyli powołanie do roli Matki Syna Bożego i Matki Kościoła jest Maryja *pełna łaski* od pierwszej chwili swego istnienia. W dniu ósmym grudnia w Kościele Zachodnim — mówi papież Paweł VI — *czci się równocześnie Niepokalane Poczęcie Bożej Rodzicielki Dziewicy, zasadnicze przygotowanie* (por. Iz 11, 1—10) *na przyjście Zbawiciela i szczęśliwe zapoczątkowanie Kościoła bez skazy lub zmarszczki* ²⁰.

U początku swego istnienia Maryja nic nie wie o *pełni łaski* danej Jej ze względu na przyszłe powołanie Służebnicy Matki i Współzawicielki. Dopiero w wieku młodzieńczym rozpoznaje Ona *za zwiastowaniem anielskim* Boże powołanie. Dlatego Zwiastowanie, to nowe, tym razem świadomie przeżyte, wydarzenie czyli misterium w Jej życiu religijnym, w Jej relacji i więzi z Bogiem. Dobrowolnym *fiat* zgadza się Maryja na odwieczne plany i zamysły Boże. *Fiat* i wszystkie jego konsekwencje, aż po wierne stanie pod krzyżem Syna i czuwanie z młodym Kościołem w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy, są dowodem realizacji i współpracy Maryi z łaską powołania, a tym samym z łaską świętości w znaczeniu ontycznym. Rezultatem tego współdziałania Maryi z Bogiem uświęcającym jest *błogosławiony owoc Jej żywota* — Jezus, początek i rozwój Kościoła, a także — pośrednio — wzrost Maryi w osobistej świętości, w znaczeniu moralnym. Maryja była, a zarazem stawała się świętą na drodze realizacji swego powołania, na drodze służby Chrystusowi i Kościołowi.

Odpowiednikiem misterium Niepokalanego Poczęcia w życiu religijnym Maryi jest sakrament chrztu świętego, rozumiany jako zdarzenie

²⁰ Adhortacja papieża Pawła VI o kulcie NMP *Mariæ cultus*, z dn. 2 II 1973, nr 3.

zbawcze w naszym życiu, naznaczonym świętością Bożą przez kontakt z paschalnym czynem Chrystusa. Analogia istnieje w treści teologicznej tych tajemnic zbawienia. Chrzest jest odpowiednikiem *poczęcia*, gdyż gładzi grzech pierworodny, daje łaskę uświęcającą, czyni ludzi świętymi i niepokalanymi dziećmi Boga (nowym stworzeniem) i członkami ludu Bożego, wspólnoty świętych (*Ecclesia sanctorum* — w sensie ontycznym). Chrzest święty, wraz z dopełniającym go sakramentem bierzmowania, jest nie tylko ubogaceniem i uświęceniem, lecz także powołaniem, przeznaczeniem i wybraniem do szczególnych zadań w Kościele i wobec świata (*Ecclesia sanctificans*), do ojcostwa i macierzyństwa przynoszącego *błogosławiony owoc* (por. Gal 4, 19), do tego, by Chrystus nieustannie rodził się i wzrastał w sercach poszczególnych ludzi i w całym świecie. Obojętne, czy ktoś został ochrzczony jako dziecko na początku swego istnienia na ziemi, czy też jako dorosły, powinien on kiedyś osobiście zaakceptować dar Bożej świętości, przeżyć go jako wezwanie i fundament powołania i dobrowolnym *fiat* wejść we współpracę z Bogiem. Tylko ta postawa daje mu szansę wzrostu w świętości w znaczeniu moralnym. Świętość moralna jest doskonałością osiąganą jakby po drodze, przy okazji, na linii współdziałania z Bogiem w realizacji Jego zamysłu uświęcenia świata w Chrystusie, który jest podstawowym sakramentem spotkania z Bogiem, kontynuowanym w Kościele, stąd i sam Kościół nosi miano sakramentu, czyli znaku i narzędzia zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego²¹.

Szukając powiązań tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi z życiem wewnętrznym i z działalnością apostołską chrześcijan dochodzi się w rezultacie do następującego stwierdzenia: kto rozważa wspomnianą tajemnicę maryjną szukając w niej inspiracji i znaku dla swego chrześcijańskiego i eklezjalnego stylu myślenia i działania, ten siłą rzeczy staje w obliczu analogicznego faktu zbawczego, który już miał miejsce w jego życiu religijnym, a zdarzeniem tym jest sakrament chrztu. W tradycji kościelnej chrzest był zawsze widziany w powiązaniu z sakramentem bierzmowania, gdyż dopiero w nim następuje pełne włączenie człowieka w misterium paschalne, pełne uchrześcijanienie, doskonała chrystianizacja. Kto stał się chrześcijaninem, ten przynależy do ludu Bożego i uczestniczy w jego spotkaniach, zwłaszcza w zgromadzeniu eucharystycznym. *Obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych* (1972) przewiduje udzielenie w bezpośrednim następstwie trzech sakramentów: chrztu, bierzmowania i Eucharystii²².

²¹ Konstytucja o Kościele, art. 1.

²² *Ordo initiationis christianae adultorum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1972, praenotanda nr 27—36.

Człowiek, którego refleksja nad Niepokalanym Poczęciem prowadzi do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, zwłaszcza do tajemnicy chrztu, zaczyna pytać samego siebie: jak przeżyłem mój chrzest i pozostałe sakramenty, włączające mnie w misterium Chrystusa i Kościoła?; czy ja żyję na co dzień tymi tajemnicami, tak fundamentalnymi w życiu chrześcijańskim i kościelnym; czy moi bliscy i moi parafianie, skoro byli ochrzczeni w dzieciństwie, czy oni także żyją dziś świadomością przymierza z Chrystusem, tej naprawdę pierwszej komunii z Bogiem, zainicjowanej w dniu chrztu świętego? Jeżeli oni nigdy jeszcze nie przeżyli tego, co jest charakterystyczne dla misterium chrztu — mianowicie odwrócenie od szatana, zerwanie z wszelkim grzechem oraz nawrócenie się do Boga i czynienie tego, co z Ducha Świętego jest (por. Gal 5, 19—25), a więc metanoia i koinonia — lub jeżeli aktualnie nie żyją w przymierzu z Bogiem na skutek wycofania się z przyjaźni z Nim i więzi z Kościołem, to koniecznie trzeba podjąć dzieło chrystianizacji lub rechryścianizacji, a więc dzieło podstawowej formacji chrześcijańskiej, prowadzące tych ludzi do osobistego przeżycia pierwszej łaski; zerwania z grzechem i szatanem oraz wspólnoty (*koinonii*) z Bogiem przez Chrystusa w Kościele świętym.

Marianie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia będą przeto w praktyce życia wewnętrznego osobistego i w posłudze apostołskiej zwracać szczególną uwagę na chrzest święty i na wszystko, co doń prowadzi, co do niego przygotowuje, co po nim następuje i co wiąże się z przeżywaniem tej tajemnicy jako principium życia w Chrystusie i Kościele. Do tego wzywa marianów misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi, ponieważ tę tajemnicę uważają oni za szczególny znak, moc ożywiająca i radość swego powołania. Znak ten, jak każdy święty znak, pełni funkcję profetyczną i dlatego jest znakiem zobowiązującym na drodze powołania mariańskiego, on wzywa do konkretnego działania. Jest to wezwanie bardzo chrześcijańskie i kluczowe, bo nie na margines posłannictwa Kościoła, lecz do istotnej i podstawowej i zawsze aktualnej funkcji apostołskiej Kościoła, do misji zbawczej, której na imię chrystianizacja. Nawet w krajach starochrześcijańskich dziś ogromnie wzrasta potrzeba chrystianizowania nie tylko dzieci, lecz również młodzieży i dorosłych. Cała Europa, aż po Syberię, i cała Ameryka musi być rechryścianizowana, objęta na nowo misjami.

Istotne środki chrystianizacji są następujące:

- Świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego i w związku z tym zapotrzebowanie na autentyczne życie zakonne;
- Posługa słowa wyzwalająca i budująca wiarę osobistą, prowadząca poszczególnych ludzi do sakramentów, jako do sakramentów wiary;
- Służba liturgiczna szeroko pojęta, zawsze ściśle związana z posługą

słowa, gdyż słowo — oprócz gestów — jest jednym z głównych symboli spotkania międzyosobowego²³.

Idąc za Dyrektorium katechetycznym (1971) i za Adhortacją apostolską papieża Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym (1975) można wskazać na cztery podstawowe formy posługi słowa, prowadzące do spotkania z Chrystusem w sakramentach w postawie wiary żywej. Formy te są następujące: ewangelizacja, katechizacja, przepowiadanie homiletyczne i wykład teologiczny²⁴.

Wymienione formy przepowiadania w praktyce wzajemnie się dopełniają, łączą i prowadzą do wspólnego celu: przygotować człowieka do zawierzenia Bogu, lub jego wiarę ożywić, oczyścić, uporządkować, pogłębić, połączyć z życiem sakramentalnym, by było ono spotkaniem osobowym z Chrystusem w Kościele, a nie zwykłą obrzędowością, rytualizmem, zespołem praktyk dalekich od życia moralnego i apostolskiego zaangażowania.

Chryścianizacja, określona w Adhortacji mianem ewangelizacji, jest w swej istocie funkcją wychowawczą, bo na płaszczyźnie wiary i moralności zmierza do uformowania *nowego człowieka* na wzór Chrystusa — *nowego Adama*, i na wzór Maryi — *nowej Ewy*. Chryścianizacja jest w sposób oczywisty funkcją eklezjalną, czynnikiem kościelnotwórczym, funkcją budowania i urzeczywistniania Kościoła, aby był ludem Bożym świętym i nieskalanym, aby był znakiem powszechnego zbawienia.

Do kapłanów, jako wychowawców w wierze (in fide aduatores) — czytamy w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów²⁵ — należy troszczyć

²³ Adhortacja apost. papieża Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, z dn. 8 XII 1975, nr 17, 41, 47.

²⁴ Cztery formy przepowiadania można bliżej opisać w ten sposób:

1. Ewangelizacja, zwana kerygmą czyli przepowiadaniem misyjnym, ma za zadanie wzbudzić wiarę zaczątkową, jakby ogólną gotowość przyjęcia Dobrej Nowiny, jakby ogólnej chęci wyjścia naprzeciw Słowu Bożemu i okazania mu posłuszeństwa, zwanego *posłuszeństwem wiary* (Rz 16, 26).
2. Katechizacja czyli *didache* zmierza do tego, by wiara oświecona nauczaniem, stawała się żywą, wyraźną i czynną (DB 14). Poprzez tzw. naukę religii, zapoczątkowaną przed chrztem, katechizacja jest systematyczną i uporządkowaną inicjacją w nadprzyrodzoną rzeczywistość zbawienia osiąganą przez chrzest, bierzmowanie i eucharystię. W pierwotnym Kościele, kiedy przeważał chrzest dorosłych (do VI w.); katechizacja poprzedzała sakramentalne wtajemniczenie. Inicjację liturgiczną uprzedzała inicjacja oparta na słowie żywym, budującym wiarę (*fides ex auditu*). Po wtajemniczeniu sakramentalnym nadal miała miejsce inicjacja słowna, zwana mistagogią. Do tej praktyki nawiązuje *Ordo initiationis christianae aduكتورum* (nr 37—40).
3. Przepowiadanie liturgiczne czyli *didascalía*, zwane przepowiadaniem homiletycznym. Dokonuje się ono w ramach liturgii, czy to w formie nabożeństwa słowa Bożego jako liturgia słowa samodzielna, czy też w powiązaniu z celebracją jakiegoś obrzędu, głównie sakramentalnego, a przede wszystkim eucharystycznego.
4. Wykład teologiczny, jako systematyczny i naukowy komentarz prawd wiary. Może być on podany z ambony, katedry profesorskiej, czy na łamach czasopisma naukowego lub popularnego. Zob. Dyrektorium katechetyczne (1972), nr 17.

²⁵ Dekret o kapłańskiej formacji, nr 6—7.

się osobiście lub przez innych ludzi, by każdy z wiernych (to znaczy z ochrzczonych, MP) został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił. Niewiele dadzą ceremonie, chociażby piękne, albo stowarzyszenia, choćby kwitnące, jeśli nie są nastawione na wychowywanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej. Urząd pasterza nie ogranicza się do troski o każdego z osobna, lecz także rozciąga się na formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej.

Niepokalane Poczęcie Maryi jako znak wiodący marianów do apostołstwa wychowawczego w płaszczyźnie wiary religijnej, jako znak ukierunkowujący ich działalność na chrystianizację, czyli na wychowywanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej w tym sensie, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie (Kol 1, 28), prowadzi jednocześnie do odkrycia na nowo, w innym kontekście, tradycyjnego elementu duchowości mariańskiej, mianowicie apostołatu na rzecz dusz czyścicowych, widzianego dziś głębiej, bo w naświetleniu prawdą o eschatycznym charakterze życia Kościoła²⁶. Do czego bowiem zmierza formacja chrześcijańska, czyli wychowanie do osiągnięcia dojrzałości w Chrystusie i w Duchu Świętym (por. Ef 4, 13), jeżeli nie do uczynienia chrześcijanina człowiekiem dojrzałym i dorosłym dla nieba, a więc do anagogicznej, ostatecznej wspólnoty z Bogiem Trójosobowym w Królestwie Wiecznym? Życie Boże poczęte, to znaczy zapoczątkowane w człowieku przez wiarę i sakramenty inicjacji, rozwija się i dojrzewa w łonie Matki-Kościoła dzięki łasce Bożej i pomocy wszystkich, a zwłaszcza wychowawców w wierze, aż do dnia narodzin do życia wiecznego, gdyż dzień śmierci w Panu, to *dies natalis* do pełni życia w Bogu. Papież Paweł VI w liście jubileuszowym do przełożonego generalnego Zgromadzenia (8 V 1973) wskazał marianom uwzględnienie momentu wychowawczego w apostołacie zaduszkowym: *Okazując pomoc duszom, które po ziemskiej pielgrzymce podlegają jeszcze oczyszczeniu, jednocześnie nauczajcie ludzi, że nie mają tutaj trwałego miasta, lecz powinni szukać tego, które ma przyjąć* (por. Hbr 13, 14)²⁷. Chodzi więc tu nie tylko o orędownictwo za zmarłymi, lecz także o apostołat eschatyczny rozciągnięty na żywych, by wiedli życie doczesne *sub specie aeternitatis* w taki sposób, aby podczas ziemskiego pielgrzymowania dojrzeliby do wiecznej komunii w niebie.

Idąc zatem ścieżką tradycji mariańskiej z naczelnym i głównym znakiem mariańskiego powołania zbieramy po drodze cechy duchowości ma-

²⁶ Konstytucja o Kościele, art. 48—51.

²⁷ L'Osservatore Romano, z dn. 25 V 1973, nr 119, s. 1. Tłum. pol. zob. w: *Marianie*, dz. cyt., s. 6

riańskiej teologicznie ze sobą powiązane, nie zaś luźno zestawione obok siebie, jakby przypadkowo, z powodu koniecznego dziedzictwa. Elementy te układają się w jedną całość, nabierają nowego koloru i wymiaru.

Przyglądanie się tajemnicy maryjnej i snucie z niej wniosków teologiczno-praktycznych prowadzi ponadto do ducha pawłowego, cechującego całe chrześcijaństwo, a w nim także marianów. Łatwo można dostrzec powiązanie idei maryjnej, inspirującej do chrystianizacji szeroko pojętej, z ideą apostołatu pawłowego. *Maryjne* i *pawłowe* jest bardzo chrześcijańskie i kościelne. Klamrą spinającą obydwie nurty jest między innymi idea *nowego człowieka*, często głoszona przez św. Pawła (np. Ef 4, 24; 4, 13; Gal 6, 15; 3, 27; Rz 6, 4), idea okazania każdego człowieka doskonałym w Chrystusie (por. Kol 1, 28) oraz styl całkowitej służby Chrystusowi w Kościele. Można zatem podać propozycję rozbudowania hasła mariańskiego przez dodanie elementu specyfikującego: *Dla Chrystusa i Kościoła — na wzór Niepokalanie Poczętej i św. Pawła Apostoła*.

Zastosowania praktyczne niniejszych dociekań teologicznych nie prowadzą do nakazu wycofania się Zgromadzenia z prac i zadań aktualnie podejmowanych przez marianów w Kościele. Czy jednak nie wnoszą one świeżego powiewu, nowego natchnienia i ukierunkowania? Czy nie mogą być potraktowane jako teoretyczne uzasadnienie i poparcie na przykład dla podejmowanej już katechizacji dorosłych? Czy te aplikacje duszpasterskie nie sugerują potrzeby zwrócenia uwagi na ruchy ewangelizacyjne i deuterokatechumenalne? Czy akcje letnie i zimowe marianów z młodzieżą i laikatem dorosłych nie powinny być jednoznacznie nastawione na pogłębioną formację chrześcijańską i na formowanie autentycznych wspólnot na zasadzie wiary i sakramentów świętych? Czy Zgromadzenie ma dość ludzi przygotowanych teoretycznie i zaangażowanych praktycznie w zakresie katechizacji, rekolekcji i duszpasterstwa grup specjalnych? Czy mamy dość specjalistów w dziedzinie mariologii, teologii pastoralnej, katechetyki, pedagogiki, eschatologii, eklezjologii...? Czy maryjność wiodąca marianów do apostołatu wychowawczego, szeroko pojętego, rzutuje jakoś na program formacji i studiów? Co o tym świadczy?

To są pytania ważne nie tylko duszpastersko, lecz także i formacyjnie.

Przedstawione tu refleksje niech będą przyjęte jako próba uwypuklenia na użytek praktyczny konsekwencji tego, co w Konstytucjach Zgromadzenia zostało nazwane *szczególnym znakiem, mocą i radością mariańskiego powołania*. Prezentowana próba dania syntezy mariańskiej duchowości, skoncentrowanej na służbie Chrystusowi w Kościele, inspirowanej duchowością maryjną, ze szczególnym akcentem na Niepokalanie Poczęcie; oraz próba wskazania na niektóre możliwości ukierunkowania posłannictwa marianów (jeszcze bardziej niż było dotąd) na wychowanie chrześcijańskie, określone mianem chrystianizacji lub ewangelizacji, jeśli

nawet wzbudzi sprzeciw, to osiągnie swój cel prowokacji do dyskusji na temat *credo* mariańskiego. Nadal bowiem istnieje jakiś niedosyt w tej dziedzinie. Postępując się wyrażeniem Karola Rahnera, można powiedzieć, iż istnieje zapotrzebowanie na *Kurzformel* mariańskie, na krótkie, syntetyczne, teologicznie podbudowane sformułowanie najistotniejszych rysów duchowości Zgromadzenia. Jest to potrzebne nie tyle dla przeprowadzenia weryfikacji swojej ortodoksji (*czy jestem jeszcze marianinem?*), co raczej dla wzmocnienia życia duchowego i ukierunkowania apostołskiego posłannictwa marianów. Są to zresztą sprawy ściśle ze sobą powiązane.

Skoro cześć i miłość do Maryi w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia prowadzi marianina do tajemnicy chrztu świętego w jego osobistym życiu chrześcijańskim i w życiu powierzonych jego pieczy wiernych, to on, jako marianin od tajemnicy Niepokalanego Poczęcia będzie starał się podjąć przede wszystkim to dzieło apostołskie, które bezpośrednio dotyczy inicjacji chrześcijańskiej i wzrostu życia Bożego, aż po kres dojrzałości do nieba. Dzieło to, mówiąc najogólniej, ma charakter pracy wychowawczej na płaszczyźnie wiary. Jest to po prostu chrystianizacja zakładająca fundamenty i warunkująca wzrost życia w Chrystusie i Kościele. Jest to dzieło budowania Kościoła Chrystusowego na fundamencie wiary i sakramentów.

Kult Matki Najświętszej w tych ostatnich latach — stwierdza ks. prowincjał Witold Nieciecki — *jest ukierunkowany i nas prowadzi ku Kościołowi. Tak czynią nasi biskupi i na pewno w tym jest działanie Ducha Świętego. Maryja ukazuje się naszemu narodowi jako ta, która prowadzi nas do służby Kościołowi ...*²⁸. Zdanie to całkowicie stosuje się do sytuacji w Zgromadzeniu. Maryjność, ze szczególnym uwzględnieniem misterium Niepokalanego Poczęcia, jawi się jako dodatkowa, lecz marianom właściwa inspiracja ewangeliczna do całkowitego poświęcenia się dla Chrystusa i Kościoła przez podjęcie dzieła chrystianizacji, dzieła wychowania w wierze, dzieła formacji do dojrzałości chrześcijańskiej zapoczątkowanej w sakramentach inicjacji i kontynuowanej do dnia narodzin dla nieba²⁹.

²⁸ Przemówienie w Skórcu podczas wizytacji prowincjalnej, 22 II 1977, w czasie mszy św. koncelebrowanej.

²⁹ W świetle tego, co powiedziano, nasuwa się propozycja uzupełnienia numeru piątego Konstytucji w następującej na przykład redakcji: *Przez to misterium (Niepokalanego Poczęcia) Maryja zachęca współbraci do ufności w nieskończoną owocność dzieła odkupienia, do unikania każdego nawet najmniejszego grzechu, do prowadzenia życia w jak największym stopniu łaski i miłości Bożej, do budowania Kościoła, „aby był święty i nieskalany”, i wreszcie do podejmowania razem z całym Kościołem dzieła wychowywania ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej (DK 6), ukazanej i realizowanej w Niej, wolnej od grzechu, świętej i dlatego doskonale oddanej Bogu przez służebne zaangażowanie w zbawczą misję Chrystusa i Kościoła.*

INDOLES MARIALIS
CONGREGATIONIS MARIANORUM SUB TUTULO
IMMACULATAE CONCEPTIONIS BEATAE MARIAE VIRGINIS
ASPECTU THEOLOGICO EOQUE PRACTICO CONSIDERATA

Summarium

Secundum Constitutiones Marianorum singulari devotione ab eis prosecutum mysterium, nempe Immaculata Conceptio Beatae Mariae Virginis, „est ab ipso exordio Congregationis peculiare signum, vis et gaudium vocationis marianae“. Item sodales mariani Maria Immaculata duce et patrona saluti et perfectioni proximorum sedulo incumbent. Igitur questio solvenda esse videtur: ad quemnam apostolatam, ope mysterii Immaculatae Conceptionis, sodales a Maria invitantur? — Iuxta autorem articuli hoc dandum est responsum: mysterium Immaculatae Conceptionis ut signum vocationis intellectum inducit marianos ad analogicum mysterium baptismatis in eorum fidelium que vita. In apostolatu ergo sodales mariani incumbent operi cujus nomen educatio in fide, qua maturitas ad vitam aeternam assequendam procuratur (momentum eschatologicum), id est ut perfectiore gradu christianizatio obtineatur in sacramentis initiationis christianae fundata, eo scilicet in sensu, ut exhibeatur omnis homo, jam baptizatus, perfectus in Christo Jesu (of. Col 1, 28).